

Fortepiany Wolności - Władysław Komendarek

Niestrudzony badacz muzycznej materii, poszukiwacz nieziemskich brzmień i wieczny, artystyczny buntownik, były klawiszowiec grupy Exodus. Po jej rozwiązaniu muzyk wciąż nagrywa, koncertuje i co ważne nie zmienia swoich zasad, które mówią: „wciąż trzeba słuchaczy zaskakiwać”, „nic tak nie zabija sztuki jak rutyna”. Nagrał ponad dwadzieścia solowych płyt, występował z najbardziej znanymi i ekscentrycznymi gwiazdami muzyki elektronicznej.

13 lipca artysta wykona kilka swoich kompozycji na fortepian z niewielkim wspomaganie instrumentów elektronicznych. Powiedzieć, że będzie to „improvizacja”, to niewiele powiedzieć. Podczas swoich występów Komendarek potrafi płynnie wpleść utwory Rolling Stones bądź The Beatles w etiudy Chopina. Nikt tak jak Władysław nie potrafi z subtelnego wszakże instrumentu, jakim jest fortepian, „wycisnąć” dźwięki zbliżone do techno, godne najlepszych edycji Audioriver.

- Nie przestaję i nie zatrzymuję się, to prawda. Mam w domu taśmy o długości kilkunastu kilometrów. W najbliższym czasie będzie wydany zaskakujący projekt na winylu. Grając jeden gatunek muzyki, bardzo się nudzę. Nie lubię ograniczeń w filozofii muzycznej. Dobrze się z ciągłymi zmianami czuję, bo to jest dla mnie odkrywcze - mówi artysta zapowiadając swój łódzki występ.

Tekst i zdjęcia: materiały organizatora